

Kronika domu jezuitów w Poznaniu i Dziennik Jana Wielewickiego SJ

Dziennik...

Autor *Dziennika*, Jan Wielewicki, urodził się około 1566 r. we wsi Wielowicz koło Sępólna Krajeńskiego, wstąpił do jezuitów 20 XII 1584 r. w Braniewie, zmarł 24 VII 1639 r. w Jarosławiu. Studia filozoficzne i teologiczne odbył na terenie Rzeczypospolitej w Poznaniu i Wilnie. Pełnił funkcję sekretarza prowincjała w latach 1599, 1607 i 1623. Był superiorem domów w Toruniu 1608-1609, Przemyślu 1611-1613, rektorem wspólnot we Lwowie 1613-1617 i Poznaniu 1625-1629, prepozytem¹ domu profesów w Krakowie w latach 1619-1623, 1629-1633 i 1636. Napisał *Historici diarii domus professae Societatis Iesu Cracoviensis*, która została wydana w serii *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 7 (1579-1599), 10 (1600-1608), 14 (1609-1619) i 17 (1620-1629), w latach 1881-1899 zawierająca lata 1579-1639². Ostatni piąty tom ukazał się w 2004 r., chociaż był zapowiadany już w latach sześćdziesiątych przez Jana Poplatka SJ. Wielewicki współpracował z Filipem Alegambe przy wydaniu *Bibliotheca scriptorum Societatis Iesu*, publikacji zawierającej życiorysy przedstawicieli zakonu jezuitów. Życie i twórczość autora *Dziennika* nadal czeka na pełne opracowanie. W swoim dziele Wielewicki umieścił dużo informacji o sobie samym, co może stanowić dla przyszłych badaczy podstawę do pełnej monografii.

Dziennik napisany jest w potocznej łacinie. Rozpoczyna się krótkim opisem sprowadzenia jezuitów do Polski przez kardynała Stanisława Hozjusza. Ułożony chronologicznie, chociaż czasami zdarzają się powroty do wcześniejszych wydarzeń lub wykorzystywanie faktów zawartych w pierwszych tomach podczas opisywania dziejów dla niego współczesnych. W miarę opisywanych zdarzeń są one coraz bardziej szczegółowe, pierwszy tom obejmuje lat dwadzieścia, a ostatni tylko siedem.

Pierwsze notatki czynił od czasów rokосу Zebrzydowskiego, co zaznaczył w swojej pracy³. Jak wynika z jego życiorysu przebywał w wielu wspólnotach zakonnych na terenie Rzeczypospolitej, pod względem poszukiwania źródeł szczególnie znaczenie ma jego kilkukrotny pobyt w Krakowie w domu profesów. Zamieszkiwali tu zakonnicy, którzy złożyli cztery śluby. Pierwszy taki dom powstał w Krakowie przy kościele św. Barbary w 1591 r. Utrzymywał się z jałmużny, profesii zajmowali się działalnością naukową i duszpasterską. W domu tym rezydował prowincjał zakonu, mieściły się tu także archiwa. Przybywali do niego najważniejsi goście Towarzystwa Jezusowego. Można domniemywać, że Wielewicki miał pełny dostęp do wszystkich źródeł. Wykorzystał m.in. *Dziennik osobisty* Piotra Skargi, korzystał także z diariuszy sporządzanych we wspólnocie jezuitów w Krakowie, a które nie zachowały się do czasów współczesnych. Prowadził bardzo szeroką korespondencję ze współbraćmi z całej

Europy, którzy dostarczali mu opisów swoich państw i referowali najważniejsze wydarzenia. Opisy wojen, które miały miejsce za jego życia były tworzone na podstawie relacji kapelanów – bardzo często byli nimi jezuici. Bezpośrednio spotkał się z królem Zygmuntem III, gdy ten odwiedzał z małżonką wspólnotę jezuitów w Krakowie w 1606 r., poznał między innymi wojewodę poznańskiego Hieronima Gostomskiego, dane mu było wysłuchać relacji z wyprawy Dymitra Samozwańca z ust legata papieskiego – Andrzeja Ławnickiego.

Praca pisarska Wielewickiego cieszyła się dużym uznaniem wśród przełożonych zakonnych, a szczególnie prowincjała Andrzeja Gutterea, który przeczytał cały *Dziennik* i zabronił dokonywania w nim jakichkolwiek zmian. Przyczynił się także Wielewicki do powstania podobnego *Dziennika* we wspólnocie jezuitów we Lwowie, którego autorem był Maciej Wielewicz i doprowadził swoje dzieło do 1669 r.⁴. Kronika ta była kontynuowana aż do kasaty zakonu w XVIII w., *Dziennik* zaś Wielewickiego nie doczekał się kontynuatorów.

Kronika domu poznańskiego

Kronika zachowała się w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej pod sygn. 440 jako: *Acta et Historia Collegii Posnaniensis Societatis Iesu 1574-1606* (dalej HPCSI), w formacie 18x35, strony ponumerowane ręcznie.

Napisana została w formie kodeksu obejmującego lata 1574-1606. Przyczyny powstania tego dzieła należy upatrywać w zarządzeniu kurii generalnej Towarzystwa w Rzymie, która wydała w 1574 r. dekrety zobowiązujące do spisywania historii poszczególnych kolegiów, fundacji przełożonych wspólnot zakonnych. Jakub Wujek pełniący obowiązki rektora w Poznaniu zlecił prace nad spisywaniem kroniki o Piotrowi Atriędzie – Hiszpanowi z pochodzenia. Ze względu na kłopoty w zakonie o. Atrięda nie mógł się z tej pracy wywiązać, rozpoczął jednak kronikę i pisał ją do 1576 r. Tym, co różni ją od *Dziennika* to bardzo dokładny i systematyczny zapis. Praktycznie każdy dzień wspólnoty jezuickiej ma swoje odzwierciedlenie w *Kronice*.

Jakub Wujek przez okres swojego pobytu w Poznaniu, co można prześledzić w korespondencji do generała zakonu⁵, ubolewał nad ciągłym brakiem czasu na uzupełnienie kroniki. Zobowiązywał się jedynie do sporządzania sprawozdań rocznych, co realizował i przysyłał do kurii w Rzymie.

Kronika poznańska zawiera bardzo cenne informacje o pierwszych kongregacjach Towarzystwa w Polsce. Pełniła początkowo funkcję oficjalnego zapisu uczestników zebrań przełożonych zakonnych do 1578 r.

Pierwsza kongregacja Towarzystwa w Polsce odbyła się w Boszewie⁶ koło Pułtuska 18-27 stycznia 1576 r. Brał w niej udział m.in. Jakub Wujek jako jeden z pierwszych Polaków profesów zakonu w Rzeczypospolitej. Obok niego zbrali się tam również: Franciszek Sunyer (prowincjał), Stanisław Rozdrażewski, Filip Widmanstadt (rektor z Braniewa), Jan Sesenionanus, Stanisław Warszewicki (rektor z Wilna), Jerzy Fricius (rektor z Jarosławia) i Stanisław Grodzicki (rektor z Pułtuska). Pierwszego dnia obrad ustalono dekretem, iż wszystkie decyzje podejmowane będą jednomyślnie. Sekretarzami kongregacji zostali wybrani Warszewicki i Grodzicki, jako przedstawiciele kongregacji wybrano Filipa Wid-

manstadta i Jakuba Wujka⁷. Postanowiono, że *Postylla katolicka* Wujka nie będzie tłumaczona na język łaciński, aby mogła swoim zasięgiem trafić do jak największej grupy odbiorców. Ustalono translację nazwy zakonu na język polski. Przyjęto i zobowiązano się upowszechnić nazwę Towarzystwo Jezusowe⁸.

Druga kongregacja jezuitów również odbyła się w Boszewie. 22-28 września 1578 r. obradowali czołowi przedstawiciele Towarzystwa. Sekretarzem obrad został wybrany Jakub Wujek, pełniący wtedy jeszcze funkcję rektora w Poznaniu, ale już posiadający nominację na przełożonego kolegium w Wilnie. Uczestnikami narad byli również: Alfon Pisanus, Stanisław Rozdrażewski, Filip Widmanstadt (rektor z Braniewa), Jan Sesonianus, Piotr Skarga, Adrian Bronus, (jako profesi zakonu) i Jan Konarski (wicerektor z Poznania), Stanisław Grodzicki (rektor z Pułtuska) i Stanisław Herbertus (wicerektor z Jarosławia)⁹. Przy nazwisku Jakuba Wujka umieszczono zapis „wicerektor z Wilna”. Warto zwrócić uwagę, że w literaturze przedmiotu powtarza się informacja, że już na kongregacji pełnił on funkcję rektora, czyli w otoczeniu najważniejszych osób zakonu. Wynika z tego, że Wujek był zastępcą rektora w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego we wrześniu 1578 r. i po spotkaniu przełożonych otrzymał godność rektorską. Faktycznie jednak, mimo wcześniejszego tytułu wicerektora, pełnił już obowiązki rektorskie ze względu na nieobecność Stanisława Warszawickiego¹⁰.

Od końca lat osiemdziesiątych kongregacje odbywały się zasadniczo w Wilnie, dlatego jak należy przypuszczać *kronika poznańska* straciła na ważności jako księga protokołów z posiedzeń zakonnych.

Umieszczono w niej także odpisy najważniejszych postanowień kongregacji jezuitów w Hiszpanii i Włoszech, a odnoszących się do zarządzania wiceprovincją, która istniała do 1575 r., a następnie prowincją jezuitów w Polsce. Odnajdujemy w niej także odpisy norm prowadzenia kolegów i szczegółowe zarządzenia do ich zarządzania. Znajduje się także alfabetycznie ułożony zbiór podstawowych dla jezuitów zagadnień związanych z prowadzeniem życia zakonnego. Opisano np. prawa i obowiązki przełożonych wobec współbraci.

Rodzaj informacji

Wiele miejsca poświęcono także działalności pisarskiej ówczesnego rektora wspólnoty w Poznaniu Jakuba Wujka. Dowiadujemy się m.in., że w lipcu 1571 r. Wujek pracował nad *Postyllą*, zaś brat Budziński, w chwilach, gdy nie przepisywał rękopisów przełożonego, tłumaczył pieśni dla przyszłego kolegium i kościoła Towarzystwa Jezusowego w Poznaniu¹¹. Pracę nad przygotowaniem się do efektywnych działań dydaktycznych wzmacniało rozpoczęcie przez Wujka i Szymona Wysockiego tłumaczenia katechizmu Jakuba Ledesmy.

W styczniu 1574 r. w kościele Towarzystwa odbyła się prezentacja dzieła Jakuba Wujka *Postylli*. Autor głosił opracowane przez siebie kazanie. Dawał tym samym przykład innym duchownym i zachęcał do używania jego pracy w głoszeniu słowa Bożego¹².

W *Kronice* odnotowano np., że biskup Konarski przekazał superiorowi 350 florenów oraz obiecał jeszcze 3000 florenów na zakup domu dla konwiktów

od pana Jankowskiego w Poznaniu¹³. W *Dzienniku* zaś odnajdujemy informację: Małgorzata Kozłowska przekazała 200 florenów na leczenie naszych współbraci¹⁴. Informacje o wsparciu finansowym w całej *Kronice* jak i *Dzienniku* Wielewickiego są bardzo liczne, co może świadczyć o przywiązywaniu do tego rodzaju zapisów wielkiej wagi. W zakonie ekonomowie prowadzili precyzyjne rozliczenia darowizn i wydatków, omawiane źródła koncentrują się jednak tylko wybiórczym wymienianiu darczyńców, zapewne tych, którzy byli szczególnie bliscy autorom zapisków.

Kronika starannie odnotowywała wszystkich gości kolegium¹⁵. Byli nimi m. in. przybyły z Rzymu Iustus Rabb (późniejszy członek komisji tłumaczenia Biblii na język polski) i powracający po odprawieniu rekolekcji w Braniewie Stanisław Herbest¹⁶. Bardzo szczegółowe odnotowywanie pobytu współbraci z innych wspólnot było ważne ze względów finansowych. Rozliczano bowiem koszt takiego gościa i wystawiano jego domowi rachunek kosztów pobytu.

W *Kronice* możemy także odnaleźć opis wydarzeń związanych ze środowiskiem różnowierców poznańskich, czego przykładem jest zapis śmierci Łukasza Górki, którego oceniano jako największego przeciwnika Towarzystwa na ziemi wielkopolskiej¹⁷.

Nie mniej ważne dla autora *Kroniki* były zdarzenia związane z walką o pozyskanie nowych wyznawców. W końcu 1576 r. miały w Poznaniu miejsce małe utarczki studentów kolegium ze środowiskiem żydowskim. Wyznawca mojżeszowy Aleksander (takie imię mu nadano na chrzcie) Seps chciał przyjąć wyznanie katolickie. Pod protekcją wojewody udał się do jezuitów i chciał dopełnić nauk w kolegium. Przyjęcie go na terenie wspólnoty zakonnej uznano za bardzo bezpieczne. Podczas nieobecności wojewody Żydzi z Poznania porwali go, co spowodowało, iż studenci kolegium postanowili odbić Żyda, a to doprowadziło do walki w dzielnicy żydowskiej. W wyniku tego zajścia jezuitcy przełożeni otrzymali upomnienie od samego króla za brak pokory u swoich uczniów i porywczność. Jednak droga Żyda do Kościoła katolickiego zakończyła się pozytywnie. Dnia 1 stycznia 1577 r. przyjął wraz z synami chrzest w kościele św. Marii Magdaleny¹⁸.

Próba oceny źródeł

Wielewicki starał się w swoim *Dzienniku* zaprezentować historię domu profesów w kontekście wydarzeń dziejowych. Mało ważne zdarzenia z życia wspólnoty jezuickiej przedstawił na tle historii Rzeczypospolitej. Jak już zauważył Poplatek, autor *Dziennika* pragnął napisać dzieło, które miało spełniać funkcję edukacyjną dla przyszłych przełożonych w Towarzystwie Jezusowym. *Kronika* zaś jest pełnym opisem kolejnych dni wspólnoty jezuickiej, pozbawiona odniesień do wielkich wydarzeń ze świata i Polski. Możliwość porównania dwóch wersji *Kroniki* daje pełniejszy obraz życia codziennego zakonników w XVI w.

Próba oceny wartości źródłowej *Dziennika* i *Kroniki* nastęrcza pewne problemy. Wiele wydarzeń, a szczególnie tych wstydlivych było usuwanych z dokumentów Towarzystwa Jezusowego. Przekładem może być opis wydarzeń z Poznania, zawartych w *Kronice*, w trakcie rektorstwa Jakuba Wujka. Otóż pod

koniec 1575 r. Wujek miał poważny problem do rozwiązania we własnej wspólnocie. Doszło do konfliktu pomiędzy nim a o. Atriędą, z pochodzenia Hiszpanem, który poprzez swoje zachowanie narażał, jak oceniał Wujek, na szwank dobre imię zakonu i kolegium w Poznaniu. Jak wynika z zachowanej korespondencji, Hiszpan był posądzany o niewłaściwe praktyki wobec uczniów kolegium. Rektor określił jej jako mało religijne. Był upominany przez współbrata Jana Konarskiego, ale nie chciał powstrzymać się od dalszych kontaktów z uczniami. Chłopcy, którzy padli ofiarą jezuitów, jak można wnioskować z dalszej korespondencji, zostali usunięci¹⁹. Jakub Wujek, po naradzie z konsultorami w Poznańskim domu, postanowił wysłać o. Atriędę do prowincjała w celu podjęcia ostatecznych decyzji. Problem z Hiszpanem długo był tajemnicą ze względu na prowadzenie przez niego spowiedzi. Zakaz sprawowania sakramentu pokuty miał przywołać do porządku zakonnik, jednak spowodował eskalację napięcia we wspólnocie. Wujek bardzo ubolewał nad stratą nauczyciela, którego pod względem merytorycznym oceniał bardzo wysoko. Ale stracił jednocześnie nadzieję na jego nawrócenie i powrót do wspólnoty w Poznaniu²⁰. Ze względu na brak zaufania, postanowił wysłać list do przełożonego poprzez osoby świeckie udające się do Wilna, a nie, jak dotychczas, poprzez brata Atriędę. Pod względem organizacyjnym odesłanie Hiszpana było dużą stratą, gdyż Kolegium zostało pozbawione nauczyciela teologii. W historii domu zakonnego odnotowano tylko wyjazd ojca 30 września, bez podania przyczyny, jednak dzięki korespondencji możemy lepiej zrozumieć powód wyjazdu Hiszpana do ojca prowincjała²¹. Ojciec Atrięda w styczniu 1576 r. został odesłany z Rzeczypospolitej do Rzeszy i otrzymał dymisję z zakonu w 1578 r. Rektor zaczął czynić zabiegi o nowego wykładowcę. Prosił również o brata zakonnego, któremu mógłby powierzyć obowiązki furtiana²².

Taki opis wydarzeń znajdujemy we fragmencie *Kroniki*, który został przekreślony w wersji roboczej, nie znalazł już w uporządkowanym i starannie napisanym tekście.

Wykorzystanie źródeł

Kronika domu poznańskiego została wykorzystana przez jezuitę Rafała Skrzyneckiego w XVIII w., który napisał jako pierwszy historię jezuitów w polskiej prowincji. Dzieło nie doczekało się druku, pozostaje nadal w rękopisie w Bibliotece Ossolińskich rkps. 628, *Provinciae Poloniae Societatis Iesu ortus et progressus*.

W literaturze przedmiotu bardzo rzadko znajdujemy odniesienia do historii kolegium poznańskiego czy *Dziennika*. Tak wielkie opracowania jak np. Stanisława Obirka *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564-1668*, Kraków 1996, nie znajdziemy odniesień do tego źródła. Praca Wielewickiego tak potrzebna w XVII w., gdy rozwijało się Towarzystwo, stała się mniej przydatna dla historyków w czasach późniejszych. To raczej brak źródeł do historii zakonu w końcu XIX w. spowodował, że zdecydowano się wydać *Dziennik*. Nie znajdziemy w nim bowiem żadnych nowych faktów które mogłyby coś wnieść do historii Polski. Pobieżne potraktowanie wydarzeń w jakich uczestniczył nie

stawiają jego pracy w pierwszym rzędzie podstawowych źródeł do dziejów Towarzystwa Jezusowego.

Jezuicy historycy w Polsce, a za nimi badacze świeccy korzystają przede wszystkim z tzw. poloników z Archiwum Rzymskiego Towarzystwa Jezusowego. Ze źródeł niepublikowanych wykorzystywane są przede wszystkim dla XVI w. tzw. *Catalogus triennis* i *Catalogus brevis*, które zawierają spisy obowiązków powierzonych poszczególnym jezuitom. Znajdziemy w nich już tylko wersje zdarzeń poprawione przez prowincjałów i współbraci zakonnych. Potwierdza to przykład *Kroniki* z Poznania, gdzie możemy prześledzić zmiany, jakie były dokonywane na kartach tego źródła. Niestety bardzo wiele źródeł do historii jezuitów w Polsce zaginęło po kasacie zakonu.

W przedmowie do drugiego tomu *Dziennika* piszący wprowadzenie Chotkowski podkreślił: „Zapiski te miały być czynione wpierw na karcie, przedkładane następnie prowincjałowi przy wizytacyi domu i dopiero po uzyskaniu jego aprobaty wpisywane do ksiąg”²³. Miał na myśli rozporządzenie generała zakonu Klaudiusza Aquavivy z 1608 r., w którym zawarto zalecenia co do porządkowania dokumentacji jezuickiej.

Taka ocena wydaje się szczególnie słuszna wobec przykładu jakim jest zachowana kronika z Poznania. Porównując ją z *Historia Collegii* 1570-1653 znajdującą się w Bibliotece Jagiellońskiej pod sygnaturą 5198 III możemy stwierdzić, iż jest bardzo duża różnica w prezentacji np. czasów rektorowania Jakuba Wujka 1571-1579.

Analizując *Dziennik* jak i *Kroniki* zakonne możemy stwierdzić, iż korespondencja jezuitów zachowana m.in. w Archiwum Rzymskim jest najbardziej wiarygodnym źródłem do badania dziejów zakonu niż np. dokumenty słane do kurii generalnej, które podlegały wielokrotnej obróbce cenzurze wewnątrzzakonnej.



Przypisy:

¹ Odpowiednik superiora-przełożonego wspólnoty, często prepozyt domu u św. Barbary zastępował prowincjała.

² *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, L. Grzebień, (oprac.), Kraków 1996, s. 733.

³ J. Wielewicz: *Dziennik spraw domu zakonnego*, t. 10, Kraków 1986, s. 252.

⁴ M. Wielewicz: *Historia Collegii Leopoliensis Iesu manu propria R.P. Matthiae Wielewicz pro tunc rectoris diligentissime collecta et descripta ad annum 1669 quo anno obdormivit in Domino*, Biblioteka Narodowa Austrii Cod. 11988.

⁵ J. Sygański, (wyd.), *Korespondencja księdza Jakóba Wujka z Wągrowca z lat 1669-1596, podług autografów*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 44-46, Poznań 1917-1920.

⁶ Boszewo stanowiło majątek zakonu jaki otrzymali od bp. A. Noskowskiego, odbyły się tu trzy kongregacje: 1576, 1578 i 1593. Towarzystwo wybudowało willę wypoczyn-

kową wraz z kaplicą, często korzystano z tego majątku w okresach zarazy: w: L. Grzebień, *Encyklopedia*, s. 60.

⁷ HPCSI, s. 22v-23.

⁸ Ibidem, s. 24-24v.

⁹ Ibidem, s. 26v.

¹⁰ L. Grzebień, *Encyklopedia*, s. 619.

¹¹ HPCSI, s. 101.

¹² Ibidem, s. 110.

¹³ Ibidem, s. 103.

¹⁴ J. Wielewicki, *Dziennik...*, t. 7, s. 114.

¹⁵ HPCSI, s. 106.

¹⁶ Ibidem, s. 102.

¹⁷ Ibidem, s. 106v.

¹⁸ Ibidem, s. 132-132v.

¹⁹ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 4 IV 1576 Poznań*, J. Sygański, *Korespondencja*, t. XLIV, s. 354.

²⁰ *Jakub Wujek do Everarda Mercuriano 28 X 1575 Poznań*, ibidem, s. 349-350;

HPCSI, s. 115.

²¹ *Jakub Wujek do Francesco Sunyera 30 X 1575 Poznań*, J. Sygański, *Korespondencja*, t. XLIV, s. 351.

²² W. Chotkowski, *Przedmowa*. w: J. Wielewicki, *Dziennik*, t. 10, Kraków 1986, s. VI.